

dziewać się należy, że i obecnie sądzi się, iż obrona ręką. Takich rzeczy ani rząd w ogóle, ani żaden Moskal po szczególe nie przysądza. Niedawno miało tu miejsce wielkie zgorszenie. Jeden z generałów rosyjskich przechodził pijany przez Newski Prospekt. Ze przechodził pijany, to nie nadzwyczajnego, takie rzeczy codzień się tu praktykują, ale doszedłszy do Dumi (rady miejskiej), zaczął ciskać kamieniami w stojącą pomiędzy tą Dumą, a gościńcem dworcem kaplicę. Następnie wyrwał pałasz i uciął głowę jednemu świętemu, którego posąg upiękaszł tę kaplicę. Policja przytrzymała go i na odwach zaprowadziła. Na drugi dzień rozpuśczone wiadomości, iż generał ten cierpi pomieszenie zmysłów, a tymczasem rzecz pewna, iż generał ten najzdrowszy, podkusił tylko nie mnóstwo (podochoć sobie trochę), a Moskal kiedy sobie podochoć, to jeśli swym towarzyszom butelkami opalów nie sprawi, jeśli zasługujących nie obije, to przynajmniej okna i szkła potłucze, stołki połamie i t. d., lub w najgorszym razie swemu świętemu głowę skroci. Taką już naturą szeroka, powtarzają Moskale. Tę szerokość na każdym miejscu napotkasz. Naprzykład, gdzież można się spotkać z takim zabawnym wypadkiem. W pewnym mieście na prowincji zaprosił na ucztę do siebie policmajster. Pomiedzy zaproszonymi był i sędzia, który, zasiadłszy do uczy, postępnął, iż na stole są jego łyżki, noże i widelce, które mu niedawno skradziono z jego cyfami i których, jak niemieli sprawców, policmajster miał poszukiwać. Szepnął więc o tem po cichu prokuratorowi, ten sfukał go, wyrzucając mu, jak może podobne rzeczy wnoić nawet na zabawie. Tu się bawić powinniśmy, a twoje łyżki, czy jego, to nam zupełnie obojętna rzecz. Zjadali więc smacznie, popili się, przy odesiści wyskakiwali serdecznie. Na drugi dzień, jak sędzia wniósł skargę do gubernatora, policmajster wyparł się, by posiadał łyżki takie jak sędzia dowodzi. Wszyscy choć widzieli łyżki sędziego, ofuknęli się na niego, jak można być tak niedelikatnym. Do dziś dnia policmajster ma zapewne łyżki itd. i używa szacunku swych kolegów, a tym większego, że ma razem i spryt. I sędzia nie rozpacza, odbije się za swą szkodę przy pierwszej lepszej sposobności.

Parýz, 6 grudnia.

Z Izba bez większości, taki jest tytuł, jaki dziejopisarze pewno nadadzą dzisiejszemu składowi ciała prawodawczego, większość w nim szuka samej siebie i znaleźć nie może; jednakże stronnictwa w nim coraz już wyraźniej grupować się zaczynają.

Mieliśmy niedawno manifest lewicy i podane przez nią powody do przedłożonego wniosku do prawa; dziś przybyły dwa ważne dokumenta, dwa oświadczenia, jedno prawego środka lewego.

Prawy środek, który sam siebie stronnictwem postępowo-konstytucyjnym nazywa, ukonstytuował się dziś w liczbie 113 deputowanych, częścią z dawnego odłamu 116, częścią zaś z dawniej pracy wziętych. Oto stronnictwa tego program dziś właśnie ogłoszony:

„Zważywszy, iż obowiązkiem przedstawicieli narodu jest wyrażać życzenia powszechności;

„Zważywszy, iż na pierwszym planie tych życzeń jest sumienne zastosowanie parlamentarnych rządów, które są kształtem koniecznym samorządu w monarchii;

„Zważywszy, że z rzędem parlamentarnym związane są nierozłączne wolność druku i wolne wybory, ministerium dobrane i odpowiedzialne, większość strojna, związana silnie okolo zasad jasne określonych i uznanych;

„Zważywszy, że wszelkie konstytucyjne stronnictwo w parlamentarnym kształcie rządów może być powołane do zastosowania swego programu, jak skoro większość nań przystanie.

„Deputowani podpisani,

„Nie zrzekając się reform dalszych, skoro potrzeba takowych wykazana im zostanie,

„Oświadczają, że na teraz, chcą zgodzić:

„na zewnątrz:

„Pokoju,

„na wewnątrz:

„Zniesienia prawa o bezpieczeństwie publicznym (zbyt dyktatorskie przywileje zabezpieczają-

piotropusz swego papy!... Al! krzyż matki, pióro ojca!... Biedaku, chętnie się okryć śmieśnością?... A toś natrafił na mnie z twoim piórem! Schowajże mi zaraz ten spręt! Ja święty wstręt czuję przed wszystkimi temi błachostkami. Blaszkę, kity, szamerunki są przekleństwem Polski!

I ja! dalej czerować surdut, a gdy skończył robotę, rozwiął surdut na poręcz krzesła, wstał, rzucił się w fotel i pociągnął dłoń po siwiej brodzie. No, masz słusność! odeszał się tonem poważniejszym od poprzedniego, ojciec twój zginął jak na człowieka odważnego przystoi, pełniać swój obowiązek. Czegoż to dowodzi? i co z tego chcesz wnioskować?

— Wnioskujeż żądasz, że należy mi wypieścić tak, jak on moją powinność, a ponieważ nie ma dziś wojny, chcę przynajmniej udać się do Polski jako emisariusz.

Popatrzał się na mnie od stóp do głów, jak gdyby mnie mierzył; potem zagryzł usta aż do krwi, przeszedł się dwa razy po pokoju, a za każdym razem, co zwrócił głowę ku mnie, dostrzegłem ów uśmiech tajemniczy, którego nie rozumieli. Nareszcie przystanął i kładąc mi na głowę swe kosmate dłonie, rzekł:

— Ty malcze Władysławie Bolski! ty emisariuszemu?! W braku drózdów dobre i szpaki; ale dzięki Bogu! nie brak nam jeszcze drózdów.

Założyłem dumnie ręce na piersiach i zawołałem: — Pan bodajnie wpatrz się o mój odwadze?

— Trzeba, widzę, z Tobą wnieść w bliższe tłumaczenie, odpowiedział. Odważyć wielką mi rzecz! To ty więc nie wiesz, że Kandyd spotkał w Eldorado swywołników grających w krag smaragdami i rubinami i że od szynkarza miejscowego dowiedział się o właściwości tajemnego kraju, którego drogi pełne były rubinów i smaragdów, a nie jak u nas kamyków. Polska jest Eldorado odwagi, cała wybrukowana odwagą!

— Ale wiesz, czego nam braknie? Otóż nieco tego zdrowego rozsądku, który w ład wprowadza odwagę, i nieco tej cnoty politycznej, o której wspomina Monteskiusz, a która umiemy w karby wole. Przekodnie nasi zrobili z Polski wieżę babilońską i ogień z nieba spadł na nią i pozostałszy wieżę babilońską; imię nasze: chaos i nie nawidzimy wszelkiego prawa, skorośmy go sami nie dali. Rzeczpospolita zostawiła nam w puszczy liberum veto i towarzyszącą mu chwałę anarchii. Amen! Synu, naucz się być posłusznym i panować nad samym sobą, a potem zobaczmy.

Teraz przyszła na mnie kolej wdrygnąć ramionami, poczem odeszłem się doń z uśmiechem szczerym:

— Widzę, żeś pan z mą matką rozmawiał i że po-

tego rządowi, w razie niepokoju. Przypisek Korespondenta).

„Zakazu kupienia donoszących pensyi w ręku jednego dygnitarza;

„Zbadanie kształtu decentralizacji zdolnego zbudować na jak najszerzej podstawie autonomii gminy, powiatu i departamentu, zanim przyjdzie do obowiązkowego wybierania przez rząd wójtów z liczby członków rad gminnych;

„Reformy wyborczej dokonanej przed odnowieniem obecnego składu prawodawczego ciała, reformy mającej na celu szczególne oznaczenie prawem liczby i rozciągłości (straszenie dwuznaczne. Przyp. Koresp.) okręgów wyborczych i zabezpieczenie wolności wyborów;

„Zmian (tylko zmian! nie zniesienia!) w artykule 75 konstytucji z r. VIII, w materii wyborczej lub w razach gwałtu zadanego wolności osobistej lub nietykalności mieszkań; (oświadczenie to domaga się więc wolności sądowego poszukiwania na urzędniku nadużyć popełnionych w czasie wyborów tylko i w dwóch innych wymienionych przypadkach; zresztą artykuł ten, nadający urzędnikom przywileje szczególne, sprzeczne z zasadą równości w obec prawa, pragnie pozostawić w mocy. Przyp. Koresp.)

„Oddania sądom przysięgłych rozpoznawania spraw politycznych spowodowanych drukiem;

„Zniesienia opłaty stemplowej od dzienników a częściowo jej zastąpienie podniesieniem pocztowego portum; (wybieg ten, którego wynalezienie przed dwoma już laty panu Rouher właściwie przysłać należy, ma na celu ulżyć dziennikom w Paryżu, jednocześnie przez podniesienie kosztów pocztowych, utrudniając im pokup na prowincji, by osłabił na prowincji paryską propagandę. Przyp. Koresp.)

„Odebrania przyznanego prefektom roznawnictwa ogłoszeń sądowych; (przez co iż prefekci jedne dzienniki kosztem drugich popierają. Przyp. Koresp.)

„Wolności wyższego nauczania; (tego się przed dwoma laty domagał tak natargiwnie stronnictwo katolickie. Przyp. Koresp.)

„Śledztwa parlamentarnego nad skutkami istniejących traktatów handlowych (o tej sprawie niżej, obszerniej. Przyp. Koresp.)

„Poszukiwania wszystkich środków praktycznych polepszenia stanu moralnego, umysłowego i materialnego największej liczby; (formuła Saint-Simonistów — jak już o tem dawniej wspominałem — umizg do socjalistów wszelkiego rodzaju, umizg, bez którego nie obejdzie się od pewnego czasu we Francji żaden dokument publiczny, ani mowa cesarska, ani oświadczenie stronnictwa; znak czasu i potrzeb wieku. Przyp. Koresp.)

Spisano dnia 3 grudnia 1869 roku; (rocznica walki ulicznej w 1851 roku, w której zginął Baudin. Przyp. Koresp.)

Krytyka tego dokumentu łatwa. Oprócz dwóch pierwszych punktów, do spraw wewnętrznych odniesionych, (dotyczących zniesienia prawa o bezpieczeństwie publicznym i kupienia pensyi), oprócz punktu szóstego (przekazującego sądom przysięgłych sprawy drukowe) i ósmego (odejmującego prefektom roznawnictwa ogłoszeń sądowych), dziewiątego, który przy dzisiejszym stanie rzeczy we Francji nie jednemu zarzutowi podlega, i dziesiątego (o śledztwie parlamentarnym w sprawach handlowych), wszystkie inne, a jest ich jedenaście, albo połowicznie albo mglisto określone, albo zagmatwane rozmyślnie.

Nic bardziej mglistego i połowicznego być nie może, jak punkt trzeci wyrażający życzenie zbadania, (dający, jakoby, nadzieję nadziei) systemu decentralizacji; kwestii, której kraj już nie dobrych chęci i nie badań, ale czynu pragnie. Punkt czwarty, dotyczący reformy wyborczej wyraża się: „oznaczenia przez prawo liczby i rozciągłości okręgów wyborczych.“ Czy to ma znaczyć, że prawo wskaże ile mil kwadratowych ma zawierać każdy okrąg wyborczy (to byłoby absurdum)? czy że granice każdego okręgu zostaną ściśle przez prawo opisane? — jeśli to ostatnie, czego właściwie kraj się domaga, członkowie prawego środka mieli na myśli, czemu nie powiedzieli wyraźnie?

Punkt o artykule 75 konstytucji r. VIII, połowiczny, jakeśmy już w przypisku wyrazili. Punkt ostatni nako-

tarzasz mi jęj lekceją.

Na to on z dumą: — Twoja matka! ona chce piskle swe zachować przy sobie. To rzecz prosta, ale ja? wierzę mi, tak się troszczę o twoje życie jak o żółbto słomy... Stuchaj dzieciuchu; gdybyś zgromadził razem 200,000 ludzi w miejsce podmianowane i gdybyś mi podał łut zapalony a wyrzucił: Polska będzie wolna, ale pod warunkiem, że te 200,000 ludzi posiłkanych zostanie jak mięso na pasztet... to zaledwie wymówiłyś te słowa a jużby mina była wysadzona. Osądź wedle tego, czy mam chęć oszczędzać głowę Władysława Bolskiego dla Polski!... Ale chociażby się i diabeł w to wmieszal, nie przekonam cię o twym powołaniu.

Coż na to począć? Nuż! powiedz mi, czy choć przez dwa tygodnie zdołasz chcieć tej samej rzeczy? Masz porwyż zapalę i na tym koniec. Czyż to z takiej maki robią się emisariusze?... Zasadzki, niedostatek, obelgi znoszone w milczeniu, rany skryte, które obsiadają muchy, przygody bez sławy, cierpienia bez łez i w końcu najcięższej śmierci nieznana, szubienica ponura i milcząca, która chyba wiatrom i krukowi opowie, co widziała, — oto los emisariusza. Do kroćset piorunów! zaledwiebyś tam dotąd przyszedł, a jużby serce twoje zeslabo i wdychałbyś za bulwaram, za kołniami twym bulantym, za kawiarnią angielską, balami opery i podrzędniemi aktorkami... A w tem fataloem rzemiośle wystarczy jedna chwila słabości a wyrykniesz słówko niepowetowane, z którego dajmy na to, że się wywinie, to dla tego jeszcze go się nie pozbędziem. Będzie ono wlec się za tobą przez całe życie jak kula na łańcuchu. I po obójzy poszedł na ten straszliwy służbę? Czy choć cośkolwiek zdołasz sobie odmówić, czy zdołasz spać na gołej ziemi, żyć przez tydzień marchwią i wodą z grzanki?... Niechajże każda istota idzie drogą sobie wyznaczoną! Twoje przeznaczenie jest bawie się. Baw się więc swobodnie... Slavus saltans! to dawna nazwa Polaków. Skacz, chłopcze, skacz z blondynką, skacz z czarnobrewą, skacz aż pod obłoki, a potem spadaj zawsze na nogi, to polska cnota... A jeśli koniecznie chcesz coś uczynić dla Polski... Wiesz co? Kiedym was odwiedził na wsi, matka twoja skarżyła mi się na ciebie, że ile razy zdejmowałeś koszule, zawsze wszystkie oberwałeś u niej guziki... A ja ci powiedziałem: troszcz się o guziki u koszuli, a jeśli ci się zdarzy oberwać który, przyszyj go sam w imię i dla miłości Polski. Czyż tak przez dwa lata, poczem opowieć komitetowi o tym cudzie, a on go oceni.

Byłby tak długi mówił, ale gdy dostrzegł iż wstydu i wściekłości na mej twarzy, spojrział z współczuciem i rzekł:

— Placzysz com ci powiedział, to na twoje dobro. Jesteś ładny chłopiec; i nie życzę sobie, aby car zepsował to arcydzieło! poczem mi lekko popchnął za plecy i otworzywszy drzwi: Jak wyjdiesz ztąd, spotkasz jakąś ładną kobietę, pójdziesz za nią i nim minie godzina, zapomnisz o Polsce.

Powiedziawszy to podał mi rękę, ale nie przyjąłem podanej i wyszedłem, nie otworzywszy więcej ust, z głową podniesioną i suchemi oczyma.

Trzaska omylił się. Przechodząc przez plac św. Sulpicjusza spotkałem wprawdzie bardzo ładną kobietę, ale za nią nie poszedł. Udałem się na rynek Saint-Germain, kupiłem tamże dużą wijkę marchwi i poszedłem z nią do domu. Przyszłszy, chwyciłem za pióro, wziętem wielki arkusz papieru welinowego i napisałem te słowa:

Ja Władysław Bolski, syn Stanisława Bolskiego, który zginął na Węgrzech, walcząc za oswobodzenie Polski, służbę uroczyście: 1) że przez całe dwa miesiące tj. od 21 maja do 21 lipca 1860 r. uczęszczać będę bez przerwy do Collège de France i do Sorbony na 4 kursy wybrane z pomiędzy tych, które już nieco poznałem i które mi śmiertelnie nudały; 2) że spać będę na łóżku z pałami bez siennika i bez materaca i położę się co wieczór o godzinie 10 a wstąnę o punkt szóstej; 3) że kupię ubiór całkowicie na tandecie i innego nosić nie będę, ani innej krawaty jak tylko halstuch czarny jedwabny z tyłu zapinany; 4) że ani razu noga moja nie postoi pod no... ulicy Białej; 5) że palę tylko będąc dwugroszową cygarą; 6) że nie tknę karty; 7) że żyć tylko będę marchwią surową i wodą, a raz o tydzień wcale nie pić ani jeść nie będę. Na co się dla lepszej wiary podpisuje: Władysław Bolski; w razie zaś, gdybym zламаł którekolwiek z tych siedmiu zastrzeżeń, skazuję się na napięgnięcie sobie rozpalonego żelazem czoła wyrazami: Slavus saltans!

Dotrzymałem słowa i uczciłem mój podpis. Najtrudniejszym do wykonania był artykuł 5. Do cygar dwugroszowych wstręt czułem i przestałem całkiem palić. Wzmiankę przy tej sposobności, że stało na moim stole zawsze pudełko prawdziwych Londreśów. Zdawało mi się, że św. Antoni był niczem w porównaniu ze mną. Marchew i smak jej słodkawy także nie pomógł mi męczyć; patrzyłem się już na nią nie mogłem, tak mi obrzydła i musiałem ją polykać z zamkniętymi oczyma; smutne to było jado dla młodzieńca z dobrymi zębami. Czasami szczególniejsze mąj miotały zachcianki na rozmaite potrawy, cierpiełem na darcie z żóładku i na

nie, ma wartość wszystkich frazów à effet, nie mówiących nic:

Punkt nakoniec polityce zewnętrznej poświęcony, streszczający ją całą w tym jednym wyrazie: „Pokoń,“ gdy tyle spraw ważnych i krwawych w zawieszeniu — czytelnicy wasi osądzą sami, bez komentarza. Testimonium paupertatis auctorem.

Oświadczenie środka lewego, zredagowane jest w formie raportu komisji przez odłam ten wysłanej, w celu zredagowania projektu programu. Raport ten, pochwalivszy liberalne dążności środka prawego, znajduje go jednak niedostatecznym, a mianowicie:

1) w punkcie dotyczącym reformy wyborczej; widzi on, że reforma ta dokonać się nie da bez zmian w konstytucji i z tego powodu wyraża życzenie, by izba przypuszczoną została do prawa wprowadzania zmian w konstytucji;

2) w punkcie dotyczącym decentralizacji, i z tego powodu, domaga się natychmiastowego prawa dającego gminom „większy udział w obiorze wójtów“ (i tu redakcja bojaźliwa a niejasna).

Zresztą oświadczenie środka lewego na program środka prawego się zgadza, wyrażając szczerze pragnienia swoje i potrzebę zgody a jednoci. Pobożnie i grzecznie, lecz dziwna, że tak pobożne życzenia, na drodze czynu nigdy do skutku nie przychozą, bo środek lewy nigdy z prawym głosować nie chce, nawet w kwestjach obojętnych — raczej głosuje z lewicą lub się od głosowania wstrzymuje. Środek lewicy liczy dziś 41 członków.

Godne uwagi, że ani prawy, ani lewy środek nie mówią nie wyrażnie o zniesieniu urzędowych kandydatur na posłów.

Przy prawicy, wieniej zaśm rządom osobistym, pozostało głosów sto kilka. Większości nigdzie nie ma. Obrady tej izby będą ciągiem szeregiem niespodzianek.

Lewica postawiła także swój program reformy wyborczej: 1) odnawianie ciała prawodawczego co trzy lata (jak już wspominałem), 2) czterokrotne (1) zwiększenie liczby posłów.

Chciałem wam dziś jeszcze pisać o agitacji przemysłowej, przybierającej coraz szersze rozmiary — do tej pory o niej milczałem, czekając, aż się wyraźniej narysuje — lecz przedmiot to za obszerny, bym go dziś już mógł dotknąć. Poświęcę mu list jutrzejszy.

Bankier tutejszy Mirès, znany spekulant, jeden z pierwszych i główniejszych działaczy finansowych drugiego cesarstwa, nie raz już przez sądy skazywany za podejrzone operacje, na setki milionów obrachowane, wytoczył dziś w dziennikach proces jednemu ze swych sędziów osławszowanie na jego szkodę 600 dokumentów i reszcie sądownictwa o rożnysłne i grzeszne pokrywanie tych fałszów. Dzienniki i opinia nie bardzo ufają panu Mirèsowi, ale się słusznie domagają, by sądownictwo tę sprawę, bodaj dla oczyszczenia własnego honoru, wyprowadziło na jaśnią. Okropny więc skandal, dla drugiego cesarstwa wcale nie pochlebny, wywołało dziś wydane postanowienie paryskiego sądu wyższego (cour impériale) ścigania p. Mirèsa o szerzenie niesław (diffamation), rodzaj procesu, w którym nie wolno będzie ściganemu nawet przedstawić obrony swoich twierdzeń — słusznych czy niesłusznych. Nie mogło sądownictwo gorzej postąpić; ufajmy, że się na tem nie skończy.

PRUSY.

* Berlin, 8 grudnia. Izba poselska na onegdajszem posiedzeniu plenarnem prócz już wymienionych na tem miejscu w zeszłym numerze Dziennika przedmiotów, załatwa nadto etat administracji leśnej, etat loteryj państwowej, poczem przeszła do obrad nad etatem pruskiego banku. Przy pozycji tej zapytał się poseł doktor Hammacher rząd pomiędzy innemi, czy tenże zamierza upoważnić bank do dalszego emitowania dziesięciotalarowych not bankowych; minister skarbu zaprzeczył temu. Na żądanie tegoż samego posła poruszoną kwestyą, dotyczącą zniesienia przywileju banku, minister skarbu na teraz odrzucił. Dalej przystąpił etaty banku krajowego w Wiesbaden, mennic, drukarń rządowych i fabryk porcelany. Na wczorajszem posiedzeniu

izba poselska kontynuowała dalej obrady nad budżetem, a mianowicie nad etatem handlu morskiego. Przeważali w tej kwestyi posłowie Sybel, Jacobi (z Legnicy) i minister skarbu.

JKWysokość księżna następczyni tronu zamierza w 10 dniach powrócić z Cannes z dwoma córkami i synem Waldemarem. Inni synowie Wilhelm i Henryk pozostają mają w Cannes do miesiąca kwietnia roku przyszłego.

Tajny radca legacji Kendl powrócił tu wczoraj z rana z Kairu, gdzie brał udział w międzynarodowej konferencji. Jak się dowiaduje Kreuz Ztg, wstąpił on do Bonn i przywiózł ztamtąd dobre wiadomości o stanie zdrowia studenta hrabiego Herberta Bismarcka, syna kanclerza Związku.

Członkowie ministerstwa stanu zebrali się wczoraj o godzinie 1 z południa na radę ministeryalną pod przewodnictwem ministra wojny, generała Roona.

Rotmistrz Fryderyk książę Sayn-Wittgenstein-Berleburg z 2 pułku dragonów, powrócił z Egiptu, dokąd się był udał za kilkumiesięcznym urlopem.

Jak już wiadomo, książę Albrecht pruski udał się do Petersburga na obchód stoletniej rocznicy założenia orderu św. Jerzego. W orszaku jego znajduje się pomiędzy innymi, jak donosi Staats-Anzeiger, i tajny radca dworski Schneider.

Opracowanie projektu do nowego prawa prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych postępuje i uważają za rzecz pewną, że projekt ten już w obecnej kadencji sejmowi przedłożony zostanie.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 7 grudnia. Wczoraj przed południem wrócił cesarz do Wiednia. Ministrowie dla przywitania jego udali się do Belwederu, przysnego zamku w bezpośredniej bliskości dworca południowego. W sali jego koncertowej oczekiwali ministrowie tu obecni jako też naczelnicy władz cywilnych, gminnych i wojskowych monarchii. Zaraz przy drzwiach zawiązał cesarz dłuższą rozmowę z burmistrzem dr. Felder, który — po urzędowym przywitaniu — oświadczył, że cesarz dozwolił mu pewnie jako temu, co dawniej podróżował po Afryce, uczynić uwagę, iż po powrocie ze Wschodu zachować należy ścisłą dyktę. Cesarz odrzekł na to, że już doświadczył tego i że go mianowicie podróż morska bardzo osłabiła. Potem zaś — a wszyscy przytomni w tem są zgodni, że to nie żaden przypadek — udał się cesarz przez całą długość sali wprost do ministrów, przyczem jednak odciał formalnie ostatnie skrzydło, które tworzyli pp. Herbst i Giskra. Było to tak naderzającym, że p. Giskra błąd jak trup cofnął się i starał się ukryć za kolegą swoim p. Herbstem: dwaj ci mężowie nie istnieli wcale dla cesarza. Stał on przed trzecim w tym rzędzie, ministrem oświecenia Hasnerem, do którego przemówił słów kilka w sposób, jak się zdawało, bardzo uprzejmy; również uprzejmie rozmawiał z sufragannem ks. Kutschker, szefem sekcji w ministerstwie oświecenia. Przywitałszy następnie lekkim skiniem głowy hr. Potockiego i hr. Festetics, poszedł cesarz do innej grupy. Tak tedy zdaje się być pewnym, że chwila stanowcza jest bliska i że godziny urzędowania pana Giskry policzone. Twierdzą tu nawet, że hrabia Taaffe już w Tryeście podał prośbę o swoją dymisyję, jako też hrabiego Potockiego i Bergera. To jednak także pewna, że prośba nie została przyjęta.

W obec tych i podobnych wieści oświadcza wczorajsza półurzędowa Presse, co następuje: „Wiść o bezpośrednio nastąpić mającym ustąpieniu kilku ministrów, która od dzisiaj kursuje w różnych wersjach, nie odpowiada z pewnością faktycznemu położeniu chwili. Wedle wszystkiego, co dotąd o tem wiadomem, nie można się teraz, bezpośrednio przed zebraniem się rady państwa, spodziewać zmiany status quo. Wtenczas dopiero, gdy izba poselska zajmie pewne stanowisko w wielkich kwestiach reformy wyborczej i rewizji konstytucji, nastąpi dalsze wyjaśnienie sytuacji. W przebiegu ostatnich dwóch miesięcy nie było tajemnicą dla nikogo, co się bliżej zatrudniał polityką wewnętrzną, jak bardzo różnią się osobiste zapatrywania ministrów i zapatrywania najznakomitszych posłów we względzie dwóch wzmiarkowanych kwestii. Różnice te zapatrywań objawiają się prawdopodobnie już podczas debat nad adresem a wtedy przesilenia ominąć nie będzie można. Do

rgania nerwowe, ale wszystko to nie podkopało mego żelanego zdrowia. O czasie, kiedy Paryż obiaduje, wagałem się w pobliżu restauracji i wciągałem w siebie smaczne zapachy wychodzące z kuchni. Obracałem Napoleona w palcach i mówiłem do siebie: wszakże tylko odemnie zależy każdać dać sobie solą, przyprawioną po normandzku, i poledwice, jaką jadali Chateaubriand, ale nie z tego nie będzie, bo taka moja wola. Nadaremnie wycieńczony mój żółdek dawał znaki poddania się i wzywał łaski, duma moja nie zważała na niego. Zabatierałem się do porodzenia bohatera, naprzód już obchodziłem uroczystość wywodu i czułem się szczęśliwy.

Matka moja nie zaraz poznała szczególniejszą tę zmianę w mem życiu. Mało mię widywała: jęj ubodzy całkiem ją zajmowali. Zjadłszy cośkolwiek na przedce o 9 godzinie, wychodziła odwiedzać ubogich i wracała dopiero wieczorem. Tymczasem trzeba mi było wynaleść jakiś powód, czemu z nią nie obiaduję; powiedziałem jęj tedy, że zbyt kochał w jedzeniu, że zdrowie me na tem ucierpiało i że lekarz zalecił mi dyktę, że karał mi jeść tylko raz na dzień a kłaść się spać z czczym żółądkiem. Matka poprzestała na tem wytlomaczeniu. Jednego poranku, zastawisz mię pożerającego marchew surową, zaledwie wznak nie padła.

— Poleciłaś mi, moja matko — rzekłem do niej — codziennie coś takiego przedsięwziąć, co mi jest przeciwnem. Nie cierpię marchwi i ot! czemu się do niej przymuszam.

— A czemuż nosisz halsztuchy czarne?

— Bo ich także nie cierpię.

— Otóż bajka o pijanym chłopie i jego osle — rzekła wdychając; — raz w prawo, drugi raz w lewo z drogi, nigdy prosto drogą.

Czyż mi to mogła mieć za złe? Wieczory wszystkie z nią spędzałem, czytywałem jęj i przemawiałem do niej bardzo rozsądnie. Staralem się najprzód zasłużyć na przebaczenie za wszystkie te zmartwienia, jakie sprawiłem jęj miałem. Ona bo mogła myśleć, że mię przekonała, i że odtąd ograniczyłem mą ambicyję na zasłużenie sobie na miano uczciwego człowieka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

tego przechodzi jeszcze prócz tego sprawa dalmatyńska. Odkąd poznano grzechy rozmaitych gałęzi administracyjnych w obec zwolna rozwijającego się ruchu, nie polepszyła sprawa ta położenia tych, którzy są odpowiedzialnymi w obec reprezentacji kraju.

"Rychlejsze" częściowe przesilenie ministeryjne, wystąpienie tego lub owego ministra nie jest obecnie prawdopodobnem. Nie możemy sobie wyobrazić, aby w ostatniej godzinie, zanim gabinet w zgotowanych przez siebie po wielkiej części stosunkach wystąpi w obec izby, minister, który był eksponowany w kwestyi reformy wyborczej, miał się wystąpić brzmienia odpowiedzialności. Równie mało jest prawdopodobnem, aby dymisja innego ministra, o której od kilku dni znów mówią i która spowodowana została względami zdrowia, przysięgła być mogła. Gabinet tworzy całość, jak nam dość często powiadano; nie może się on rozdrobnić, ministrowie upaść mogą tylko razem."

Telegramy.

Petersburg, 8 grudnia. Journal de St. Pétersbourg ogłasza za bezpodstawną wiadomość, że książę Górczakow i lord Clarendon zawarli umowę, by Austrii dozwolili obsadzenie Czarnogóry. Gdyby sprawa ta była w ogóle przedmiotem narady pomiędzy Rosją a Anglią, to rezultat jej byłby w każdym razie innym.

Paryż, 6 grudnia. Przy powtórnych wyborach w czwartym okręgu wyborczym padło na p. Glais-Bizoin 16,680 głosów a na p. Barbès 3197 głosów; p. Glais-Bizoin przeto wybrany.

Paryż, 7 grudnia. Program stronnictwa pana Olliviera (centrum prawego) uzyskało dziesięć nowych zwolenników i liczy teraz w ogóle 124 podpisy.

Paryż, 7 grudnia. Moniteur universel wspomina znów o pogłosce, że ministrowie podali się do dymisji. — Minister puścił na urlop czteromiesięczny 6000 żołnierzy.

Florencja, 7 grudnia. Generał Cialdini rzekł się dziś po południu utworzenia nowego gabinetu, ponieważ p. Sella nie chce przyjąć teki skarbu. — Król życzy sobie odbyć konferencyę z dotychczasowymi ministrami pp. Monabrea, Minghetti, Cambray-Digny i Mordini.

Florencja, 7 grudnia. Zaręczają, że pan Cibrario otrzymał i przyjął polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Rzym, 6 grudnia. Biskupi Dupanloup i Maret przybyli tu. Ks. Dupanloup odwiedził natychmiast liczni biskupi francuscy i obcy. — Cesarzowa austriacka oczekiwana tu dziś wieczorem.

Londyn, 7 grudnia. Książna Aumale umarła wczoraj. — Rząd rozporządził, aby posiłki wysłane zostały do Irlandyi.

Londyn, 8 grudnia. Z wyspy Haiti nadchodzi wiadomość, że Salnave ogłosił się prezydentem dotychczas.

Madryt, 7 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów oświadczył się rząd we względach stanowiska swego w obec soboru w następujący sposób: Lubo ogólnem jest przyjęcie, że idee ultramontańskie wpływać będą na uchwały soboru, to rząd widzi jednak w zachowaniu się biskupów w Fuldzie i biskupa Dupanloup tendencyę zmierzającą do przywrócenia kościołom narodowych, podczas kiedy zamiarem ultramontanów rozdzielenie kościoła rzymskiego od cywilizacji. Gdyby sobór miał w jakikolwiek sposób oświadczyć się przeciw konstytucji hiszpańskiej z 1869 roku to rząd zdecydowany jest stanowczo oprzeć się podobnym uchwałom wszelkimi środkami, jakie ma na zawołanie. Rząd oświadczył się w tym duchu w Rzymie i gotów uczynić wszystko, aby szanowano prawa krajowe. — P. Castelar prosi ministra spraw wewnętrznych o listę tych osób, które o przeszło mil 50 od miejsca zamieszkania swego są internowane.

Libona, 6 grudnia. Wczoraj wykonano w teatrze demonstracyę przeciw prezesowi gabinetu księciu Saldanha, której się jednak oparli obecni we wielkiej liczbie oficerowie. Książę udał się bezpośrednio potem do pałacu króla, który oświadczył, że ministerstwo posiada niezmiennie całe jego zaufanie. W kilku miastach na prowincyi przygotowują podobno także demonstracyę. Rząd przedsięwziął kroki, by porządek utrzymany został. Kilku dowódców korpusowych udało się do prowincyi swoich.

Petersburg, 8 grudnia. Na dzisiejszej uroczystości pamiątkowej orderu św. Jerzego podniósł cesarz w swym mowie przyjacielski z Prusami stosunek i wierne bra-

terstwo wojenne obu monarchów. Symbolami jego są dla króla pruskiego wielki krzyż orderu św. Jerzego, którego w Rosyi nikt jeszcze nie otrzymał.

Paryż, 9 grudnia. Ciało prawodawcze. Pp. Raspail i Rochefort wnieśli projekt do prawa, żądającego decentralizacji interesów lokalnych a centralizacji interesów ogólnych. Gmina ma być samodzielną, radcy municypalni na trzy lata, merowie na rok jeden mają być wybierani. Ciało prawodawcze ma we względzie spraw ogólnych być niezależnym, wojnę przyjmować tylko przeciw niesprawiedliwym zaczepkom i mianować generałów. Wszyscy obywatele od 20 do 50 lat tworzą armię. Oficerowie wybierają się. Jeden tylko ma istnieć podatek progresywny. Izba we względzie sposobu traktowania projektu tego później wyda uchwałę. Potem następują rugi wyborcze. Wybór p. Drouleza zaczyna opozycyą gwałtownie. Minister oświadcza: Rząd pragnie prawdziwej wolności za współdziałaniem wszystkich, jeżeli ją utrzyma zdoła. Nie zapozna on niebezpieczeństw, jakie grożą wolności, i oczekuje ich z zaufaniem i energią. Rząd cesarski gotów naprzód postępować i z cesarstwa zrobić ostatecznego założyciela wolności we Francyi. Do tego potrzebne warunki dwa: mądrość i stanowczość. Kraj nie chce rewolucyi. Chce on liberalnego lecz silnego rządu. Będzie więc go miał. To wypowiedział cesarz słowy: „Ja rządzę za porządek, dopomóżcie do uratowania wolności.“ Po długich debatach przyjęto w końcu wybór 171 głosami przeciw 77. — France donosi: W skutek parlamentarnego wzburzenia podali się ministrowie do dymisji. Zaręczają, że cesarz udzielił ministrom list p. Ollivier, który wyłuszcza okoliczności, które towarzyszyły utworzeniu nowej większości izby i spisaniu jej programu. Prawica podobno nie sformułuje programu.

Florencja, 8 grudnia. Za radą dotychczasowych ministrów kazał król panu Sella polecić utworzenie nowego ministerstwa. — Poseł rosyjski hrabia Kisielew umarł.

Rzym, 8 grudnia. Sobór wedle programu otworzony został. Cesarzowa austriacka była obecna. Liczba widzów była ogromną. Ceremonia trwała od 9 godziny przed południem do 3 godziny po południu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań, 9 grudnia.** Onegdaj w wieczora o godzinie 5 odgłos dzwonów we wszystkich kościołach oznajmił światu katolickiemu, iż się znajdujemy w przededniu otwarcia Soboru ekumenicznego. Niebawem okazały się w wielu domach, zamieszkałych przez katolików, światła w oknach, lubo główna iluminacyja dopiero na dzień następny była naznaczona. Wczoraj od samego poranku spieszły tłumy pobożnych do świątyni Pańskich, gdzie rozczyste odbywały się nabożeństwa i odpowiednio do ważności dnia kazania. I tak w katedrze J.W. ksiądz biskup Stefanowicz celebrował w pontificalibus, J.W. ksiądz kanonik Dorszewski kazał do ludu na chórze zaś wykonała wyborna kapela piękna mszą pana Bolesława Dembińskiego. W kościele św. Wojciecha śpiewał w czasie summy dobrany chór „Goplany“, w kościele pobernardyńskim przemawiał do młodzieży gimnazjalnej gorący słowy ksiądz regens Bielewicz a młodsi śpiewacy pod umiętnym przewodnictwem p. Schoena wznosili hymny na cześć Pana Zastępcę. W kościele Pofranciszkańskim i u fary z zwykłą w takich razach wspaniałością odbyły się summy, u św. Marcina kazał J.W. prałat Koźmian. — Wieczorem około godziny 5 zajaśniała iluminacyja. Najświetniej wypadła ona na Chwałszewskiej, tej jednej części naszego miasta prawie całkiem zamieszkałej przez Polaków i katolików. Tu nie tylko pałace kanoników, arcybiskupa i księdza biskupa Stefanowicza i seminarium duchowne wspaniale były oświetlone, ale w każdym, chociażby najuboższym domku, paliły się mnogie światła, z pośród których wyglądały obrazy Świętych Pańskich otoczone kwiatami. Przy ulicy Żydowskiej cały portał kościoła P. Jezusa ozdobiony był lampami, na Rynek najwspanialsze oświetlone były pałace Działyńskich i dom p. Antoniego Fitznera. Około fary wszędzie rzęziście było światło z okien; gmach Siostr Urszulanek, kamienica J. K. Żupańskiego przy rogu Rynek i ulicy Nowej, przy pałacu Wilhelmskim i cukiernia Sobeńskiego i obszerny hotel du Nord p. Piotrowskiego, dalej ku ulicy Strzeleckiej zakład ks. prałata Koźmiana i dr. Nieszczytły, pierwsze piętro wspaniałego domu narożnego przy ulicy Berlińskiej i Mysłowskiej, cała niemal ulica Mysłowska i Berlińska, część św. Marcinińskiej i Królewskiej, oraz Lipowej oświetlone były do późnego wieczoru.

* Jak się dowiadujemy, odbyła się we wsi Jerzycach wspaniała iluminacyja. Wszystkie domy, aż do najuboższej chatki, były we wtorek i w środę rzęziście oświetlone.

* Przedpłatę na dzieła pośmiertne Adama Mickiewicza.

oza (7 tal.) złożyli dalej: Pani Hrabina Arsenowa Kwilecka z Kwileca, p. Sewern Hrabia Melzy ski z Miłostawia. — Ogółem wpłynęło 133 tal. Wreczyliśmy już wydawcy 91 tal.

* Przedpłatę na **poetryy Kazimierza Wgo i Zygmunta Augusta rysunku Tytusa Maleczewskiego** złożyli dalej: Pani Hrabina Arsenowa Kwilecka z Kwileca, op. X. Z. z. Adam Kościelski z Kąkolewa, Franciszek Lewandowski z Poznania, J. Madaliński z Potarzyca, Józef Gabryliński z Studzieńca. — Ogółem wpłynęło 408 tal. **Przedpłatę wkrótce zamknijemy!**

* Na **pomnik i muzeum polskie w Szwajcaryi** złożyli dalej: Pan Adam Kościelski z Kąkolewa 1 tal. — Ogółem wpłynęło 525 tal. 20 sgr.

* Na **listy polskie w Londynie** otrzymaliśmy od pani Wilkowskiej z Wabca 10 tal. z prośbą o wreczenie ks. Podolskiemu. — Ogółem wpłynęło 15 tal.

* **Kalendarz.** Jutro, w piątek, dnia 10 grudnia Panny Maryi Loretańskiej, w katedrze słowiańskim Rady sława błog. Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 10 grudnia 1279 śmierć Bolesława Wstydlwego. — 1657 książę pruski dostaje w zastaw Drahim i Bytów. — 1812 Napoleon w Warszawie.

* **Sren, 8 grudnia.** Podług statystycznego wykazu rządowego uczęszczało na rozliczne akademie monarchii pruskiej do Wielkiego Księstwa Poznańskiego w półroczu latowym 1865 roku 15, w półroczu zimowym 1865-66 roku 23, w półroczu latowym 1866 roku 18, w półroczu zimowym 1866-67 roku 17, w półroczu latowym 1867 roku 17, w półroczu zimowym 1867-68 roku 23, w półroczu latowym 1868 roku 23, i w półroczu zimowym 1868-69 roku 33 słuchaczy, co czyni w przecięciu na jedno półrocz 22 słuchaczy. W czasie tego czterolatka przypało w przecięciu na jedno półrocz w prowincyi brandenburskiej 30, w prowincyi pruskiej 29, w prowincyi śląskiej 26, w prowincyi nadreńskiej 20, w prowincyi pomorskiej 12, w prowincyi westfalskiej 8, w prowincyi saskiej 7, w prowincyi hanowerskiej 7, w prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej 4 i w prowincyi hesko-nassawskiej 4 słuchaczy naukowych kursów agronomicznych. Wielkie Księstwo Poznańskie zatem pod względem dostarczania liczby uczniów, powiększających się agnionii na akademjach rolniczych, stanowiło z rzędu czwartą prowincyę monarchii. Największą przeliczną liczbę uczniów w półroczu liczyły akademie rolnicze w Proszkowie i Poppelsdorf, bo pierwsza miała ich 91, a druga 78. Przeciętna liczba wszystkich uczniów, będących na pięciu rolniczych akademjach w Elden, Proszkowie, Poppelsdorf, Waldau i w Berlinie wynosiła w półroczu 235.

W roku 1868 było w powiecie śremskim 20 rożmowców. Wyliczono procesów o obelgę 789, a o inne sprawy 213 czyli ogółem 1002. Z spraw o obelgę załatwiono przez ugodę 28, przez cofnięcie 117, przez przekazanie sądom 376, ogółem 779, z innych spraw załatwiono przez układ 127, przez cofnięcie 24 i przez oddanie sądom 63, ogółem 214. Pozostało więc niezakończonych 10 spraw o obelgę i 4 inne spory.

Przez ciąg zeszłego tygodnia, od dnia 28 listopada do dnia 4 grudnia r. b. odbywał radca szkolny ksiądz Himmel z Poznania rewizyę w elementarnych szkołach tutejszej parafii katolickiej. Szkół tych na wst jest osm, a w mieście naszym są cztery osobne klasy. Zrewidował więc pan radca 12 klas elementarnych przez tydzień. Dwa dni z tego czasu przypało na rewizyę tutejszych czterech klas elementarnych. Rewizya była bardzo szczegółowa. Wypadek jej miał okazać, że niektórym szkołom naszej parafii niejedną nie dostaje rzeczy. Niedostatkowi temu niezawodnie szkółka na rada nadzorczą zarządzić nie ośmieszka i tym sposobem przyczyni się do podniesienia szkół zaniebanych, tudzież utrzymania na właściwej i wyrobionej pilną pracą nauczycieli stopie naukowych tych szkół, w których znalazłono naukowy stan zadawalniający. Pan radca nie ośmieszkał też odwiedzić tutejszej wyższej szkoły żeńskiej, stojącej pod kierownictwem pani Englishowej. Brak czasu nie pozwolił mu wprawdzie odbyć w niej szczegółowej rewizyi, ale tak rozkładał i stosowność nauk, w szkole tej wykładanych, jako też ich obszar i zakres, planem objęte, zyskały jego pochwałę. Z naszej strony dodaj winniśmy, że szkółka ta, w której oprócz przełożonej i guwernantki udziela lekcye siedmiu nauczycieli gimnazjalnych i trzech nauczycieli elementarnych, coraz bardziej się rozwija i zadowalnia zżyczenia rodziców, co córki swe naukowemu temu zakładowi powierzają. Po ukończeniu dwuletniego kursu pierwszej klasy tej szkoły, panienki uzdolnione są do złożenia popisu do szkoły guwernatek w Poznaniu, co też rzeczywiście miejsce już miało.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 grudnia
BAZAR. Stabewski z Smolici, hr. Szoldrski z Brodowa, Lubieński z Królestwa Polskiego, Sczaniewski z Miedzichoda, Swinarski z rodziny z Gołyszyna, hr. Szoldrski z Osieka, Wolniewicz z Dębica, Hulewicz z żoną z Młodziejewic, hr. Mieczysławski z Pawłowa, Karnicki z żoną z Mylek, hr. Mielżyński z żoną z Chobienic, Niemcewicz z Sławni, Arend z Arkuszewa, Suchecki z żoną z Królestwa Polskiego.

HOTEL DU NOHD. Hr. Ronikier z Czempania, Zakrzewski z Niegłowa, Zakrzewski i Radowski z Bojanic, Czarnecki z Wrocławia, Brodnicki z Dzierżnicy, Bukowiecka z Ławicy, Wierzbicka z Skórzewa.

HOTEL POD CZARNYM ORZEŁ. Bukowski i Laskowski z żoną z Srody, Galdyński z Kijewa, Sulczewski z Danaborza, Jachimowicz z Sobaczewa, Golski z Pałajejewa, Peyzer z Rudek.

HOTEL PARYSKI. Alkiewicz z Kapiela, Dunia z Czarnotek, ks. Dynkowski z Stupi, Karzewski z Wyszakowa.

HOTEL BERLINSKI. Tomicki z Wysoki, Brzeski z Kacz-kowa.

HOTEL RZYMSKI. Jasiński z żoną z Witakowie.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska 9 grudnia
Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. pl. —
Poznańskie nowe 4 % listy zast. tal. 8 1/2 % płacono. — 10 n.

listy rent. 8 3/4 % płacono. — Pozn. 5 % obliczone pow. — 10 n. —
Akcyja banku prowinc. toż. — tal. pl. — banknoty polskie 5 pła-
Pols. listy likwidacyja — tal. pl. — 10 n. — 10 n. — 10 n. —
skie — tal. pl. — 10 n. — 10 n. — 10 n. — 10 n. — 10 n. —
płacono

Zyto: wronow. — w pili: na grudzień 39 1/2 — 39 1/2, na grudzień-
styczeń 39 1/2 — 39 1/2, styczeń-luty 39 1/2, luty-marzec 39 1/2, marzec-kwie-
cień — u wronow. 40 1/2 — 40 1/2, tal. płacono.

Okowita: (z mek.) wypow. 6,000 kw.; na grudzień
13 1/2, styczeń 13 1/2, luty 14, marzec 14 1/2, kwiecień —
maj — kwiecień-maj w związku 14 1/2 w miejscu bez beczki
tal. płacono.

Giełda berlińska. 8 grudnia.

Usposobienie giełdy było dzisiaj słabe tak pod względem
papierów spekulacyjnych, jak akcyj kolei żelaznych a obrót bar-
dzo mały.

List. zastaw. Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 7 1/2, płacono (4 1/2 %)
79 1/2, płacono (4 1/2 %) 85 płacono. Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2, płacono
Listy rent. Pozn. (4 1/2 %) 83 1/2, płacono. Prusk. (4 1/2 %) 83 1/2, płacono.

Wagory zagraniczne. Austr. metal. (5 %) — płacono. Poz.
narod. (5 %) — płacono. Losy z roku 1854 (4 1/2 %) 74 płacono.
Losy kredyty z r. 1859 91 płacono. Losy z r. 1860 (5 1/2 %) 79 1/2
płacono. Losy z r. 1864 (4 1/2 %) 64 1/2, płacono. Pożycz. w srebr. z r.
1864 (5 1/2 %) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2 %)
120 1/2 — 20 płacono. Rosyjsko-polsk. oblig. skar. (4 1/2 %) 67 1/2, płacono.
Polsk. certyf. Lit. A. po 300 zlp. (5 1/2 %) 92 1/2, płacono. Dto cząstk. po
500 zlp. (4 1/2 %) 96 1/2, płacono. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2 %) 68 1/2,
płacono. Listy likw. 56 1/2, płacono. Włosk. poz. (5 1/2 %) 53 1/2, płacono. Tu-
recka pożyczka 42 1/2, płacono. Ameryk. pożyczka (6 1/2 %) 92 1/2 — 2
płacono. Akcyje kolei żelaz. Kol. mind. 121 płacono. Gal.-Kar.
Ludwik 100 1/2 — 101 — 100 1/2, płacono. Austrackie płacono. 207 1/2 — 8 płacono
Warsz.-wied. 55 1/2, płacono. Banki itd. Austrackie kredyty. mob.
138 1/2 — 3 1/2 — 8 — 1/2, płacono. Poznańskie prowincjonal. 103 1/2, płacono.
Śląsk. stow. bank. (4 1/2 %) 120 płacono. Certyf. hip. Hubnera (4 1/2 %) 96 płacono.
Hanselm. (4 1/2 %) 91 płacono. Henkel (4 1/2 %) — 10 n. — 10 n. — 10 n. —
Meining. (4 1/2 %) — płacono.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 114 1/2, płacono. Ldr.
112 płacono, suwerny 6. 24 płacono, nap. 5. 12 1/2, płacono, półmper. 5.
17 1/2, płacono. 1. 12 płacono. Złota w sztabach funt cenny 466 3/4,
płacono. Srebra funt cenny 29. 25 płacono. Zagraniczne banku. 99 1/2, płacono.
Austr.-bank. 81 1/2, płacono. Rosyjsk. banku. 75 1/2, płacono.
— Dyskonto bankowe 5.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 52 — 65 tal.; pękna bia-
ła psra polska 64 — 1, tal. z kolei płacono. 2000 funt. na grudzień
i grud.-styc. 55 płacono, i tal. kwiec.-maj 59 — 58 1/2, tal. płacono
58 1/2, tal. płacono. Zyto: 2000 funt. w miejscu 43 1/2 — 44 tal.; 44 1/2 — 44 1/2,
— 46 tal. z kolei i statku płacono; na gradz. 44 1/2 — 44 1/2, tal. płacono.
44 płacono, na wiosnę 44 1/2 — 44 1/2, tal. płacono i tal. płacono. Jęczmień: 1200
funt. w miejscu 22 — 27 1/2, tal. płacono; 23 płacono. Owsie: 1200
funt. w miejscu 22 — 27 1/2, tal. płacono; 23 płacono. Marchijski — na gradz. 24 1/2 — 24 1/2, tal. płacono.
1, tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 54 — 59 tal., na pa-
se 44 — 49 tal. Rzepak: 1800 funt. 92 — 102 tal. Rzepak: 90
— 100 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 12 1/2, tal. płacono.
tal. płacono. 12 1/2 — 12 1/2, tal. płacono. Olej linały: 100 funt. w miej-
scu 11 1/2, tal. płacono. Olej skalny: w miejscu 8 1/2, tal. płacono; na gru-
dzień i grud.-styc. 8 1/2, tal. płacono. Okowita: 8000 kw. — 10 n. — 10 n. — 10 n. —
w miejscu bez beczki 14 1/2, tal. płacono, na grudz. i grud.-sty-
czeń 14 1/2 — 14 1/2, kwiecień-maj 15 1/2 — 15 1/2, płacono i tal. płacono.

Giełda wrocławska. 8 grudnia.

(Adolf Karmisinski).
Pszenica: bez zmiany: pr. 84 funt. biała nowa 66
— 72 — 79 sgr. żółta nowa 61 — 69 — 74 sgr., piękne gatunki nad
notowane; pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 61 1/2 talara żądano.
Zyto: ceny się trzymają; wypowiedz. 1000 funt. pr. 84 funt.
w miejscu śląskie 49 — 52 — 55 sgr., najpiękniejsze nad not.
płacono, 2000 funt. na bieżący miesiąc 42 1/2 — 41 1/2 — 42 tal. płacono.
płacono grud.-styczeń 42 1/2, tal. płacono i tal. płacono. Jęczmień: trudno sprzedajny; pr. 74 funt.
w miejscu 41 — 44 — 47 sgr., najpiękniejszy nad notowanie
płacono 2000 funt. na bieżący miesiąc 45 1/2, tal. płacono. Owsie: 2000
funt. w miejscu 25 — 30 — 31 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 41 1/2, talary żądano. Groch: bez obrotu;
pr. 90 funt. do gotowania 60 — 66 sgr. na pasze 52 — 56 sgr.
Wyka: zani oba; pr. 90 funt. 51 — 56 sgr. Bob: słabiej;
pr. 90 funt. 61 — 67 sgr. Żubin: obrotu mało; pr. 90
funt. 47 — 50 sgr. niebieski 45 — 48 sgr. Kukuru-
dza: słabiej; pr. 100 funt. 57 — 59 sgr. Konieczyna: bar-
dzo stale; pr. 100 funt. biała 19 — 22 — 25 tal. czerwona
13 1/2 — 14 1/2 — 15 1/2, tal. Tymotka: obrotu mało; 5 1/2 — 6 1/2 — 7 1/2, tal.
Siemie konopne: łatwo sprzedajne; pr. 60 funt. brutto
64 — 68 sgr. Nasiona olejne: ceny trzymają się; pr. 150
funt. brutto. Rzepak zimowy: 226 — 238 — 246 sgr. Rzepak
zimowy: 222 — 230 — 234 sgr., najpiękniejszy nad notow. pr.
2000 funt. na bieżący miesiąc 114 tal. żądano. Olej rzepi-
owy: ceny mało zmienione; pr. 100 funt. w miejscu 12 1/2,
talarów żąd. na bieżący miesiąc 12 1/2 — 14 tal. żądano. Grudzień,
styczeń 12 1/2, tal. płacono, i tal. płacono. Kuchy rzepiowe: ceny mało zmienione pr. 100 funt. w miej-
scu 71 — 72 sgr. Okowita: słabiej; pr. 100 kwart 80 1/2,
Trall. w miejscu 14 1/2, tal. płacono. 18 1/2, tal. płacono; na
bieżący miesiąc i grudzień-styczeń 14 1/2, talara płacono i za-
dano. Kwiecień-maj 14 1/2, tal. płacono. Urzędowy kurs: Au-
strack. bank. 81 1/2 — 82 płacono. Rosyjsko-polskie 75 1/2, 1/2 i tal. płacono.

Giełda szczyńska. 6 grudnia.

Pszenica: słabo; na grudzień 61 na wiosnę 62 maj-
czerw. 63 alar. płacono. Zyto: słabiej; na grudzień 43 1/2,
na wiosnę 43 1/2, maj-czerw. 44 tal. płacono. Olej rzepi-
owy: bez zmiany; na kwiecień-maj 12 1/2, wrzes.-paźd. 11 1/2, tal.
płacono. Okowita: słabo; na grudzień 14 1/2, na wiosnę 14 1/2,
maj-czerw. 15 1/2, tal. płacono.

SPROSTOWANIE.

W numerze 279 Dziennika w feletonie „Wspomnie-
nia Wielko: oianina“, stronnica 1, tam 2, wiersz 30 a óry,
zamiast „najpokorniejsza“, czytać należy: „najokropniejsza“.

Kolonońska

loteryja pieniężna budow. tumu
Główna wygrana tal. 25,000,
n. j. — 25,000, tal. 20,000,
Całe oryginalne losy po 1 tal. sprzedaje i
rużysia

J. Juliusburger, Wrocław.

Kawior loteryjny: Rosmarkt 9, I piętro.
Za dołączeniem 2 sgr. p. wysłam w 2 tygo-
dnie po ukończeniu ciągnięcia wykazy wy-
granych franco. (79)6

R. Neugebauera cukiernia

Wilhelmowski plac 10 — Szeroka ul. 15,

poleca swe (7981).

wystawy gwiazdkowe

królewskich marcepanów, wszystkich gatunków cukierków na drzewa, francuskich i nie-
mieckich czekolad i ciast deserowych, kartonazy i pieruków po jak najniższych cenach.

Panom gospodarzom i właścicielom polowania; poleca podpi-
sany znane od lat wielu

Prawdziwe

wajmarskie buty myśliwskie

jako niezbeżny przedmiot ubrania (i dla lekarzy i pastorów bardzo praktyczne),
który sobie przez doskonałość swoje wszędzie wstępuje. Buty te podbita są
piłnią i pociągnięte juchami rosyjskimi, dla tego nie przepuszczają wody i ciepła
trzymają.

Przy obstalunkach zechcą szanowni panowie przesłać tylko miarę długości
swego zwykłego buta z nadmienieniem, czy noga jest wąska lub szeroka itd. a po-
wini być moga, że na to odbiorą parę dogodnych butów, które w przeciwnym razie
chętnie się zamieniają. (Butów tych nie potrzeba nosić na innych, lecz wciągają
się na zwykłe północzki do polowania). Cena ich 6 tal., za umiarkowane, z
mocenami podszewkami podwójnymi i wysoko obdane 10 tal.; na żądanie do-
daje się smarowidło konserwujące skórę. Przesyłka odbywa się natychmiast, ponie-
waż wielki wybór zawsze jest w zapasie.

Edward Noack, krol: liverant nadw.

(7967). Berlin, Spittelmarkt 10.



Dnia 7 grudnia o godzinie 9 z rana zakończyła żywot doczynny, oia-
trona 66. Sakramentami Jadwiga z
Breznińskiego Palowska Eks-
portacya zwłok odbędzie się w pią-
tek o 9 godzinie z rana do kościoła
Metropolitalnego, a po nabożeństwie
na cmentarz parafialny. [7938].

Następujące przez królewską rejencyę wy-
dane rozporządzenie z dnia 4 listopada 1853
r. (Dziennik urzędowy str. 395):
Paragraf 11 instrukcyi dla naczelnych
prezesów z dnia 31 grudnia 1825 r. wy-
pisywanie publicznych kolektów w ka-
żdym obwodzie rejencyjnym z osobna
lub na prowincyi, wyjąwszy jednakowoż
kolektów kościelnych, od zezwolenia na-
czelnego prezesa zawisłemu czyni.

Z odwołaniem się do tego i na zasa-
dzie §. 11 ustawy z dnia 12 marca
r. 1850 o zarządzie policyjnym roz-
rządząmy niniejszem, ażeby każde bez-
takowe zezwolenie przedsięwzięte ko-
lektowanie niesłuszne podpadło karze
policyjnej talarów dziesięć dochodzą-
cej, na które ostatnimi czasy wielokro-
tnie już nie uważano, przypomina się
niniejszem dla najściślejzego zasto-
sowania się. (7977)

Poznań, dnia 6 grudnia 1869.
Królewska Dyrekcyja Policyi
Standy.

Walne zebranie

członków T. P. naukowej imienia
K. Marcinkowskiego ptn Sredz-
kiego odbędzie się w Środzie,
we wtorek, dnia 14 m.
b. o godzinie 11

Dla łoży i resura w Gnieźnie poszukuje się z dniem 1 maja 1870 r. doskonałego w dobrej drodze zaopatrzono go **gospodarstwo**. Zgłoszenia przyjmują kapitalista p. **Brunner w Gnieźnie** (do 1 stycznia r. p. a na żądanie daje bliższe objaśnienia) (7971)

Handel mój przeniósł z Wrocławskiej ulicy 13/14 do **No. 5.** (7973)

Ludwik Moebius.

Poleca się Szanownej publiczności (7781)

Villa Constantin,

Pension de familles,

Situation admirable

en plein Midi

w Menton,

Alpes Maritimes.

Sukna damskie

tutejszego wyrobu, zefir, welour, stószowe na suknie i baszylki, polecam w rozmaitych kolorach, w każdej żądanej liczbie łokci po najniższych cenach. Próby franko. (7815)

Oswald Kulcke

w Sommerfeld.

Nieruchomość w Gostyniu po numerem 201 położona ma być sprzedana. (7958)

Naschinski,

rzecznik w Gostyniu.

Wystawę

na gwiazdkę

marcepanów, najdelikatniejszych konfitur i towarów, z cukru wszelkiego rodzaju poleca cukiernia (7945)

A. Buchwald,

w Pleszewie.

Strojenie i reparacje fortepianów

w miejscu i na prowincyi! Łaskawe w tej mierze zamówienia proszę złożyć w księgarni pana (7979)

M. Leitgebra

w Poznaniu.

Przy zaliczkach

500,000 tal. i niżej do 10,000 tal. poszukuje się kupna dóbr i dominiów. O poleceniu proszę pod zarządzeniem dyskretyj agenta generalnego towarzystwa Imperiala (7929)

Robert Jacobi,

w Bydgoszczy.

Józef Wunsch,

Wrocławska ulica 61.

Na nadchodzącą gwiazdkę polecam szanownej publiczności skład mój wszystkich, jakie tylko wymyślić można, zabawek i towarów galanterijnych po cenach najniższych. Brzytwy itd. ostrzą się także jak najpiękniej. (7943)

Najlepsze stralsundzkie karty do grania

sprzedaje przy odbiorze za 5 tal. z 10 pct. rabatu

Adolf Asch,

ul. Zamkowa No 5. (7942)

Wyprzedaż gwiazdkowa.

Wszystkie artykuły stosowne na podarki poleca po znacznie niższych cenach

Jakob Zadek,

(7914) Rynek 47.

67. Wielka wyprzedaż 67. na gwiazdkę

wszystkich wełnianych i płóciennych towarów, konfekcyj i bielizny. (7806)

F. W. Mewes.

67. przy Rynku 67. 67.

Maurycy Scherk

Szeroka ul. 1.

Stosowne podarki na gwiazdkę dla dzieci, czaj większych jako to: materye na suknie szkiełki lub gładkie jako też wielki wybór wełnianych chustek od 1 tal. począwszy i chustek szalowych od 1 tal. 20 sgr. poleca handel towarów modnych (7969)

Maurycego Scherk.

Przyjmuję konie na stajnię lub do njeżdżania po niemarkowanych cenach, oraz daje **lezione konie jazdy**, o czym zawieszam w publiczności, polecam się łaskawym jej względem.

Mailing,

(6501) ulica św. Marcjńska No. 58.

Ogrodowy, nieznany, z najlepszymi świadectwami, umiejący pielęgnować szkółki i ożanżerye; poszukuje miejsca od Nowego Roku. Bliższa wiadomość u p. T. Sniegockiego w Bydgoszczy. (7967)

Młodzieniec z dobrem wychowaniem może się zgłosić jako **uczeń** w handlu **K. Piotrowskiego** w Bydgoszczy. (7966)

„GERMANIA.“

Akc. Towarz. zabezpieczenia życia

w Szczecinie.

Kapitał zakładowy tal. 3,000,000

Rezerwy w końcu 1868 r. „ 3,037,832

Od otwarcia obrotu aż do końca 1868 r. zapłacone sumy zabezpieczenia „ 2,558,515

Zabezpieczony kapitał w końcu września 1869 „ 52,256,201

Dochody roczne „ 1,648,619

W miesiącu listopadzie nadeszło 1800 wniosków na „ 1,026,112

Mierne stopy premiiowe.

Szybkie wygotowanie polis.

Pożyczki na polisy.

Akuratna wypłata w przypadkach śmierci.

Przeciw niebezpieczeństwu w wojnie można się zabezpieczyć przy wybuchu wojny. We względzie zabezpieczenia rent podaje Towarzystwo najkorzystniejsze warunki.

Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i podpisaną agenturę generalną. Poznań, 6 grudnia 1869. (7948)

Leopold Goldenring.

Północno niemiecki

Bank zabezpieczenia życia

na wzajemności w Berlinie.

1 rok obrotowy.

Stan banku w dniu 15 listopada 1869:

Łość nadesłanych wniosków tal. 3392

Zameldowana suma zabezpieczeń tal. 2,425,550

Suma premii rocznych 65,055

Do dalszych doniesień i przyjęcia wniosków o zabezpieczenie poleca się agent

Maurycy Cohn

w Rybn. (7951)

Księgarnia Miecz. Leitgebra i Sp. poleca jako

najpiękniejszą książkę dla pańienek

Pierścionki Babuni

czyli bieg życia kobiety

przez **Wojnarowską**

6 tomów. Cena (zam. 6 tal.) tylko 3 1/2 tal.

w ozdobnej oprawie (zam. 8 tal.) 4 1/2 tal.

Dzieło to napisane piórem Matki i Polki odznacza się tendencją moralną. Treść dyktowała autorce religia i narodowość złagodne w jedną całość. Odbite wydanie odznacza się czystością języka i teraz cenę przez nas prawie o połowę niższą. (7872)

Mieczysław Leitgeber i Sp.

Księgarnia w Poznaniu Hôtel du Nord.

Wyprzedaż na gwiazdkę

garderoby dla panów

otworzyłem a skład **znacznie** w cenie i polecam po **uderzająco taniej** cenach: paletoty zimowe, haweloki, szlafroki, spodnie.

W. Tunmann,

Marchand tailleur, Rynek No. 55, I. piętro. (7625)

Wystawa wiazarków

składająca się z wszelkich materyałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich, jak nie mniej z wyrobów skórzanych, snycerskich i bronzowych z dniem dzisiejszym otworzona.

Sprzedaż po cenach umiarkowanych i stałych.

M. Łakińska,

Hôtel Francuzki. (7941)

Bazar zabawek

B. P. Wunscha.

Wilhelmowska ulica No. 24,

naprzeciw poczty.

Mój od lat 47 istniejący handel zabawek i towarów galanterijnych urządziłem i w obecnym sezonie gwiazdkowym jak najświetniej a sławę moją starą we względzie rzetelności i tanioci cen utrzymać będę umiał w obec każdego innego. O liczne zwiedzanie uprasza się. (7857)

Znaczny zapas odłożonych wełnianych wyrobów na suknie wyprzedają po cenach bardzo niższych — a mianowicie polecam suknie gotowe, począwszy od cen najtańszych aż do najdroższych.

Na wszelkie zapytania z prowincyi odpowiadam spiesznie i na żądanie przesyłam towary. (6224)

Handel towarów modnych i ubiorów gotowych

F. Bogusławskiego,

ulica Nowa w Bazarze.

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

W. Kortaka w Bazarze.

Prawdziwe **lińskie aksamity** na suknie. **Materye jedwabne** czarne i kolorowe, jak najlepszych fabryk. **Popliny irlandzkie i francuzkie.** **Szale, chustki, salopy, kaptury** i okrycia wszelkiego rodzaju, jako też **gotowe poszycia na futra** poleca

Handel towarów modnych i płótna

W. Kukulińskiego i Sp.,

w Poznaniu.

Po otworzeniu mej **wystawy na gwiazdkę** polecam mój obfity skład wszystkich **cukrów na drzewka i deserowych, marcepanów, czekolad, figur czekoladowych, bonbonierek, kartonazy, atrapów,** jako też rozmaitych gatunków **pierników i herbat** po najniższych cenach. Przez obszerność i rozmaitość mej wystawy spodziewam się zjednać sobie zadowolenie zaszczycających mnie odwiedzinami. (7869)

Samuel Kantorowicz jun.,

dawniej **L. Schirm,**

fabryka karmelków, konfitur i czekolad, Wodna ul. 2.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuracie a kupującym en gros daje się rabat odpowiedni.

Cierp. płuc. stan słabości.

Bliższe szczegóły o radykal. wylecz. tych chorób według metody prof. dr. Sampsona

Apłce pod Murzymem w Moguncyi.

Chirurg.-operacyjny i ortopedyczny

Zakład leczący w Wrocławiu,

Tauenzienstr. 67. Dyrygent lekarski:

radca medyczny profesor Dr. Klopsch.

Przyjęcie i zupełne opiekowanie się:

1. chorymi, co potrzebują operacyi,

2. dziećmi i dorosłymi, cierzącymi na skrzywienie grzbietu lub członków, na choroby kości lub stawów, kontrakcyje i ochromienia. (7772)

Przez krótki tylko czas.

Wystawa artystyczna

wiernych

Stereoskopów na szkło

w Bazarze, w dawn. lokalu Hebanowskiego.

Wielka ta prawdziwie wystawa obejmuje przeszło 1000 widzenia najodowniejszych widoków świata, 200 obrazów wystawy paryskiej, najświetniejszych rzeźb, galerii i obrazów morskich.

W aparatach z wybornymi szkielekami powiększającymi przedstawiają się oku widza za pomocą mechanizmu najnowszego wynalazku obrazy przez małe obrócenie szruby.

Codziennie od 10 godz. z rana do 10 godz. wiecz.

otwarta.

Cena wstępu od osoby 7 1/2 sgr., tuzin biletów 2 tal., pół tuzina 1 tal.

Katalogi po 2 1/2 sgr. są do nabycia przy kasie. (7886)

Zapis lekarski fabrykatów słodowych Hoffa.

Do Kweranta nadwornego pana Jana Hoffa

w Berlinie.

Kopalnie alunu **Schweinitz** pod **Büben, 15 października 1869.** „WPana prośbę o przesłanie swych skutecznych fabrykatów słodowych, piwa zdrowia z wysoku słodowego i słodowej czekolady zdrowia.“ **E. hrabina Schweinitz.** — **Gr. Gernersleben, 3 listopada 1869.** „Lekarz mój przepisał mi dla chorego dziecka pańskie piwo zdrowia z wysoku słodowego do natychmiastowego użycia.“ **J. Conert, właściciel dóbr.** — „Użyte przeciw kaszlowi słodowe karmelki piśmowe dobrze skutkują. Berlin, Rosenthalerstrasse, dnia 2 listopada 1869. **F. Sawade.**

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera,** plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgenutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwina** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymyśle i u **H. Cassiela** w Śremie. (7953)

Dr. Pattisona wata przeciw pedogrze

najskuteczniejszy środek przeciw pedogrze i reumatyzmowi każdego rodzaju, jako to: bólem twarzy, pierś, gardła i zębów, pedogrze w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bólem w krzyżach i łędwach itd. W paczkach po 8 sgr. i pół paczkach po 5 sgr. u pani **A. Halli Wuthe,** ul. Wodna 8,9. (6385)

Kaftaniki, kalessony i szkarpetki wełniane, Gorsety, spódnice, włosienice i turniury, Wełny, bawełny, jedwab i nici zwyczajne i do machin, Wachlarze i biżuterie (7017)

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

W. Kortaka w Bazarze.

Prawdziwe **lińskie aksamity** na suknie. **Materye jedwabne** czarne i kolorowe, jak najlepszych fabryk. **Popliny irlandzkie i francuzkie.** **Szale, chustki, salopy, kaptury** i okrycia wszelkiego rodzaju, jako też **gotowe poszycia na futra** poleca

Handel towarów modnych i płótna

W. Kukulińskiego i Sp.,

w Poznaniu.

Rury gliniane polewane z mufami

na mostki i przepusty, na kanały wodne, odchodowe i wywarowe. na ruskie kominy, do ogrzewania cieplarni itp. posiada w wielkim zapasie i sprzedaje stoje bieżąca:

w świetle: 2" 3" 6" 9" 12" 15"

po sgr: 2 3 5 10 16 21

Fabryka wyrobów glinianych w Starolece pod Poznaniem.

Po otworzeniu mej **wystawy na gwiazdkę** polecam mój obfity skład wszystkich **cukrów na drzewka i deserowych, marcepanów, czekolad, figur czekoladowych, bonbonierek, kartonazy, atrapów,** jako też rozmaitych gatunków **pierników i herbat** po najniższych cenach. Przez obszerność i rozmaitość mej wystawy spodziewam się zjednać sobie zadowolenie zaszczycających mnie odwiedzinami. (7869)

Samuel Kantorowicz jun.,

dawniej **L. Schirm,**

fabryka karmelków, konfitur i czekolad, Wodna ul. 2.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuracie a kupującym en gros daje się rabat odpowiedni.

Cierp. płuc. stan słabości.

Bliższe szczegóły o radykal. wylecz. tych chorób według metody prof. dr. Sampsona

Apłce pod Murzymem w Moguncyi.

Chirurg.-operacyjny i ortopedyczny

Zakład leczący w Wrocławiu,

Tauenzienstr. 67. Dyrygent lekarski:

radca medyczny profesor Dr. Klopsch.

Przyjęcie i zupełne opiekowanie się:

1. chorymi, co potrzebują operacyi,

2. dziećmi i dorosłymi, cierzącymi na skrzywienie grzbietu lub członków, na choroby kości lub stawów, kontrakcyje i ochromienia. (7772)

Przez krótki tylko czas.

Wystawa artystyczna

wiernych

Stereoskopów na szkło

w Bazarze, w dawn. lokalu Hebanowskiego.

Wielka ta prawdziwie wystawa obejmuje przeszło 1000 widzenia najodowniejszych widoków świata, 200 obrazów wystawy paryskiej, najświetniejszych rzeźb, galerii i obrazów morskich.

W aparatach z wybornymi szkielekami powiększającymi przedstawiają się oku widza za pomocą mechanizmu najnowszego wynalazku obrazy przez małe obrócenie szruby.

Codziennie od 10 godz. z rana do 10 godz. wiecz.

otwarta.

Cena wstępu od osoby 7 1/2 sgr., tuzin biletów 2 tal., pół tuzina 1 tal.

Katalogi po 2 1/2 sgr. są do nabycia przy kasie. (7886)

Zapis lekarski fabrykatów słodowych Hoffa.

Do Kweranta nadwornego pana Jana Hoffa

w Berlinie.

Kopalnie alunu **Schweinitz** pod **Büben, 15 października 1869.** „WPana prośbę o przesłanie swych skutecznych fabrykatów słodowych, piwa zdrowia z wysoku słodowego i słodowej czekolady zdrowia.“ **E. hrabina Schweinitz.** — **Gr. Gernersleben, 3 listopada 1869.** „Lekarz mój przepisał mi dla chorego dziecka pańskie piwo zdrowia z wysoku słodowego do natychmiastowego użycia.“ **J. Conert, właściciel dóbr.** — „Użyte przeciw kaszlowi słodowe karmelki piśmowe dobrze skutkują. Berlin, Rosenthalerstrasse, dnia 2 listopada 1869. **F. Sawade.**

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera,** plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgenutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwina** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymyśle i u **H. Cassiela** w Śremie. (7953)

Dr. Pattisona wata przeciw pedogrze

najskuteczniejszy środek przeciw pedogrze i reumatyzmowi każdego rodzaju, jako to: bólem twarzy, pierś, gardła i zębów, pedogrze w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bólem w krzyżach i łędwach itd. W paczkach po 8 sgr. i pół paczkach po 5 sgr. u pani **A. Halli Wuthe,** ul. Wodna 8,9. (6385)

Poszukujecie szczerzego zamazpójścia.

Dla damy młodej z familii godnej pożądaną jest stosowna partya. Panowie na to reflektujący zechcą swe adresy przesyłać z zaufaniem pod lit. **L. S. 9** poste restante Berlin. (7940)

!!Wielką wystawę!!

na gwiazdkę!

cukrów, marcepanów, figur i konfitur paryskich, pierników toruńskich i berlińskich poleca

Frenzel i Sp.,

ul. Wrocławska 38. (7968)

Cukierki na drzewka, Świece na drzewka, Świeczniki na drzewka, Franc. orzechy, Lamb. orzechy, Am. orzechy, Niebieski i b. mak, Owoc suszony, Powidła śliwkowe, Szwajc. limburgski, ziołowy i śmietankowy ser, Groch cały i łupany, Groch biały, Soczewice, Magdeburgską kapustę kiszoną, Stearynowe i parafinowe świece, Najpiękniejsze pens. petroleum poleca

H. Kirsten wdowa,

Podgórska ul. 14. (7972)

Świeże tłuste czeskie **bażan**

sy (egzemplarze przepyszne), świeżo zabite **sarny, zające i kuropatwy** poleca

Izydor Busch,

Sapieżyński plac 2. (7982)

Nerwowe bóle zębów

</